

TYTUS SOSNOWSKI
MAREK WIECH

PRZESĄDNOŚĆ I PRÓBA JEJ POMIARU: KWESTIONARIUSZ OTWARTOŚCI PRZEKONAŃ (KOP20)*

Pierwsza część artykułu omawia współczesne badania nad przesądami, problem źródeł przesądów, ich uniwersalności/lokalności oraz wiarę w pecha i szczęście jako kluczowe elementy przesądności. Druga część pracy prezentuje etapy konstrukcji narzędzia do pomiaru przesądności – Kwestionariusza Otwartości Przekonań (KOP20) – oraz badania dotyczące jego własności psychometrycznych. Kwestionariusz KOP20 okazał się narzędziem o praktycznie jednoczynnikowej strukturze oraz bardzo wysokiej homogeniczności i zgodności wewnętrznej ($\alpha = 0,96$). Zgodnie z przewidywaniami, wyniki testu korelują ujemnie z wykształceniem, a pozytywnie z autorytaryzmem, lękiem, reaktywnością emocjonalną i perseweratywnością.

Słowa kluczowe: przesądność, Kwestionariusz Otwartości Przekonań KOP20.

„Wszyscy ludzie żywią przesady, tyle że odmiennego rodzaju”
Immanuel Kant, *Encyklopedia filozoficzna*

I. FENOMEN PRZESĄDNOŚCI

1. Przegląd badań nad przesądami

Według encyklopedii PWN przesąd to „[...] przyjęte bezrefleksyjne przekonanie, pogląd przyjmowany stanowczo, lecz bez należytego uzasadnienia,

PROF. DR HAB. TYTUS SOSNOWSKI, Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Stawki 5/7, 00-183 Warszawa; e-mail: tytus@psych.uw.edu.pl

MGR MAREK WIECH, Instytut Podstaw Informatyki PAN, ul. Ordona 21, 01-237 Warszawa; e-mail: wieszcz@data.pl

* Praca finansowana z programu badawczego BST 896/23.

sprzeczny z faktami i trudny do usunięcia za pomocą racjonalnej argumentacji” (1985, t. 3, s. 790). Choć przesady interesują naukowców od bardzo dawna, to w ostatnim dziesięcioleciu można zauważyć szczególny wzrost badań na ten temat. Zmienia się również ich profil. Na początku badacze starali się zebrać w jednej kategorii wiele rodzajów wierzeń. Jako przesady traktowane były np. tak różne zjawiska, jak wiara w szczęście przynoszone przez czterolistne koniczyny, chiromancja, przepowiadanie przeszłości, astrologia, grafologia i spirytualizm, chociaż starano się rozróżnić między tzw. przesadami „silnymi” i „słabymi” oraz między wierzeniami podtrzymywanymi przez wpływ społeczny, tradycję lub emocje (Rudski, 2003). Pewien przełom dokonał się po opublikowaniu klasycznej pracy Skinnera (1948) nad zachowaniami przesadnymi u gołębi. Zapoczątkowała ona (opisane dalej) badania nad powstawaniem błędnych oczekiwań i specyficznych reakcji u ludzi. Od klasycznie pojmowanych przesądów zachowania przesądne odróżnia względna niezależność od tradycji i kultury (ponieważ ich bazą są wzmocnienia w rozumieniu teorii uczenia) oraz – akcentowane przez behawiorystów – podobieństwo między zachowaniami przesadnymi ludzi i zwierząt. Innym specyficznym nurtem badań jest analiza zachowań przesadnych sportowców; łączy ona analizę wpływu środowiska społecznego – zwłaszcza sportowego – z podejściem behawiorystycznym.

Za pierwszą udaną próbę kategoryzacji przesądów uważa się typologię zaproponowaną przez Jahodę (1970). Wyróżnił on cztery kategorie przesądów. Do pierwszej zaliczył przesady będące częścią kosmologii i obrazu świata, np. praktyki i wierzenia religijne lub parareligijne. Do drugiej – rozpowszechnione w społeczeństwie potoczne przesady, takie jak pech kojarzony z czarnym kotem albo systemy wróżebne (dywinacyjne), np. numerologia. Do trzeciej należą przesady związane z okultystycznymi doświadczeniami jednostek, np. percepcją pozazmysłową (ESP), doświadczeniami wychodzenia poza ciało, komunikacją ze zmarłymi, zaprzeczające uniwersalnym prawom fizyki. Czwartą kategorię tworzą przesady osobiste, np. wierzenia czy rytuały charakterystyczne tylko dla danej osoby, takie jak jej „szczęśliwe kapelusze” lub „szczęśliwe liczby”. Jahoda podkreśla, że te cztery kategorie nie muszą być rozłączne i że każde z wierzeń może mieć cechy charakterystyczne dla więcej niż jednej kategorii.

Ostatnio naukowcy próbują ostrożnie rozdzielić odmienne rodzaje wierzeń dziwnych (ang. *anomalous*) i nadprzyrodzonych (ang. *paranormal*). Grimmer i White (1992) badali studentów 31-pozycyjnym kwestionariuszem „wierzenia niekonwencjonalne”, które podzielili na podstawie uzyskanych wyników na pięć

kategorii: *pseudonaukę* (np. opisywane przez von Danikena mity o UFO, starożytnych astronautach, inteligencji pozaziemskiej oraz paradokumentalne książki, np. o zagubionym kontynencie, trójkącie Bermudzkim), *religię tradycyjną* (wiara w anioły, kreacjonizm), *medycynę alternatywną* (akupunktura, irydologia, homeopatia, biorytmy), *przepowiadanie przyszłości* (np. astrologia, chiromancja, numerologia) i *siły psi* (np. jasnowidzenie, telepatia i prekognicja). Johnston, de Groot i Spanos (1995 – za: Rudski, 2003) poprosili 784 studentów o wypełnienie 75-pozycyjnego kwestionariusza, mierzącego wiarę w najróżniejsze zjawiska nadprzyrodzone. Wyodrębnili następnie cztery nadrzędne wymiary: nadprzyrodzony, religijny, przesądny i „niezwykle formy życia”. Tobacyk i Milford (1983 – za: Rudski, 2003) opracowali kwestionariusz wierzeń nadprzyrodzonych z siedmioma podskalami: *tradycyjne wierzenia religijne*, *wiara w psi*, *czarownictwo*, *przesady*, *spirytualizm*, *niezwykle formy życia* i *prekognicja*.

Randall i Desrosiers (1980) skonstruowali kwestionariusz do pomiaru Wierzeń Nadprzyrodzonych (Supernaturalism Scale), złożony z 40 pozycji. Pozycje skali tworzyło szerokie spektrum powszechnych wierzeń w siły nadprzyrodzone i fenomeny parapsychologiczne z siedmiu kategorii: astrologia, leczenie przez wiarę, różnego rodzaju postrzeganie ponadmysłowe (*extrasensory perception*), świadomość roślin, wizyty UFO i magia/czarownictwo. Połowa stwierdzeń wyrażała wiarę w zdarzenia nadprzyrodzone, połowa zaś sceptycyzm. Losowo rozmieszczono również osiem pozycji kontrolnych, dotyczących tradycyjnej wiary religijnej, sumowanych osobno. Po zbadaniu 748 osób okazało się, że kobiety uzyskały wyniki istotnie wyższe niż mężczyźni. Dodatkowo część osób badanych wypełniła skalę umiejscowienia kontroli I-E Rottera. Uzyskano niską, ale istotną korelację między obydwojema testami, zarówno w całej próbie ($r = 0,190$), jak i w grupie kobiet ($r = 0,178$) i mężczyzn ($r = 0,177$). Rzetelność skali była bardzo wysoka ($r_{tt} = 0,88$ dla kobiet i $r_{tt} = 0,86$ dla mężczyzn).

W badaniu, które przeprowadził na 170 studentach Rudski (2003), badani oceniali na 7-punktowej skali likertowskiej 28 cech, które opisywały fikcyjną osobę przesądną. Później badani wypełniali kwestionariusz z identycznymi 28 pozycjami, tym razem opisując samych siebie, oraz dodatkowo oceniali, na skali od 1 do 10, stopień własnej przesądności. Wyniki analizy czynnikowej, oddzielne dla obu kwestionariuszy, nieco od siebie odbiegały. W danych samoopisowych Rudski wyróżnił siedem czynników: *wierzenia religijne*, *psi* (wiara w duchy, moc pełni Księżyca, komunikacja ze zmarłymi, czary, prekognicja, telepatia, reinkarnacja), *tradycyjna przesądność* (np. „królicza łapka przynosi szczęście”, „czarny

kot przynosi pecha”, „skrzyżowanie palców zapobiega nieszczęściu”), *zachowania przesądne* (unikanie niektórych słów, specyficzne rytuały), *dywinacja*, *alternatywne siły przyrody* (duchy, UFO) oraz *natura* (Yeti, telekineza, świadomość roślin). Sam autor zauważa jednak, że badana grupa była silnie wyselekcjonowana ze względu na kierunek studiów (Liberal Arts College w Pensylwanii).

Wspólnym mianownikiem wszystkich opisanych wyżej badań jest podobieństwo uzyskiwanych czynników, określanych zazwyczaj przez badaczy jako wiara w siłę *psi* (łącząca się często z prekognicją), tradycyjne wierzenia religijne oraz przesady. Nie udało się nam jednak natrafić na badania, które w jakikolwiek sposób porównałyby opisane powyżej kwestionariusze, i nie wiadomo, czy podobieństwo czynników nie jest czysto leksykalne.

Związek między tradycyjną religijnością a przesądnością jest niejasny, a wyniki badań niespójne. Rudski (2003) cytuje badania wskazujące bądź na słaby związek między obiema cechami, bądź na jego zupełny brak. W jego własnych badaniach korelacja między czynnikiem *wiary religijnej* a samoopisowym poziomem przesądności była niska, ale istotna ($r = 0,30$).

Przesady są również przedmiotem badań psychologii sportu. Zalicza się do nich czynności powtarzalne, formalne, sekwencyjne, wyraźnie różne od samych technik sportowych (*technical performance*), które w zamierzeniu sportowca mają przynieść mu szczęście bądź kontrolę nad czynnikami zewnętrznymi (Rudski, 2003). Doskonałym tego przykładem może być zakładanie na każdy mecz, w piłkarskim sezonie 2002/2003, tej samej czapki przez trenera zespołu z Grodziska Wielkopolskiego. Latem było to dla niego co najmniej kłopotliwe, ale w wywiadach prasowych stwierdzał, że czapka przynosi szczęście drużynie.

Wyczynowi sportowcy często powtarzają przed zawodami pewne stałe rytuały, np. wykonują czynności w określonej kolejności lub spożywają tylko niektóre pokarmy. Wielu bejsbolistów-pałkarzy (uderzających kijem piłkę) wykonuje w trakcie swojej kolejki wiele skomplikowanych rytuałów, przywodzących na myśl tiki nerwowe. Nie wiadomo dokładnie, czym spowodowane jest ich zachowanie. Być może niskie prawdopodobieństwo sukcesu (nawet doskonały pałkarz trafia tylko w trzech przypadkach na dziesięć) powoduje, że rytuały są traktowane jako środki służące zwiększaniu postrzeganej kontroli nad sytuacją (Ciborowski, 1997). Elementem często przeplatającym się niemal we wszystkich zachowaniach kompulsywnych jest wiara, że pewne myśli lub zachowania wywierają wpływ na wyniki działania. Nie mamy natomiast pewności, czy np. u sportowców owe rytuały rzeczywiście nie zwiększają ich skuteczności, nawet jeśli jest to tylko efekt

placebo (Ciborowski, 1997). Pomimo to, że 73% bejsbolistów opisało siebie jako przesądnych, to tylko 16% wykonywało zawsze zachowania sugerujące ich wiarę w związek przyczynowo-skutkowy między tymi zachowaniami a późniejszymi zdarzeniami. Wśród tych 16% większość (62%) wykonywała zachowania przesądne, gdy tylko pojawiali się na boisku, natomiast pozostali wykonywali je co prawda nieregularnie, ale za to zawsze, kiedy ich drużyna przegrywała bądź wynik meczu stawał się niepewny. Gracze, pytani później, czy wierzą w opisany związek przyczynowo-skutkowy, zaprzeczali, mówiąc „to nic nie szkodzi”, „trudno powiedzieć” czy: „[w trakcie meczu] nie chcesz się pomylić”. Dopytywani o ostatecznie stwierdzenie odpowiadali, że gdyby nie wykonali swoich rytuałów i w rezultacie zespół przegrałby mecz, byłoby to z ich strony „popelnieniem pomyłki”.

2. Źródła przesądów i zachowań przesądnych

Freud (1901/1997) upatrywał źródła zabobonów w braku introspekcji i ludzkiej niechęci do przypadkowości, która – według niego – najsilniej przejawia się u paranoików, dopatrujących się celowych działań w najbardziej błahych i niezamierzonych czynnościach innych ludzi. Jahoda (1970) przywołuje opinię Robina Hortona (1967), który opisując kultury pierwotne w Afryce, zauważa w nich silną tendencję do nieprzyznawania się do niewiedzy, stojącą w wyraźnej opozycji do postawy naukowców, zobligowanych do porzucania teorii, które źle wyjaśniają zależności między faktami, nawet jeśli brak jakiegokolwiek innej, konkurencyjnej teorii. W prymitywnych kulturach bardzo słabo rozwinięte jest pojęcie zbiegu okoliczności, przeważa natomiast tendencja do przypisywania wszelkim zdarzeniom wyraźnie określonej przyczyny.

Również Evans, Milanak, Medeiros i Ross (2002) wskazują na niechęć do akceptacji przypadkowości i wynikające z niej dążenie do wyjaśniania zdarzeń w sposób przyczynowy (lecz niekoniecznie zgodny z prawdą) jako jedno ze źródeł przesądów. W ich badaniach, przeprowadzonych na trzy- i czteroletnich dzieciach z zespołem zaburzeń obsesyjno-kompulsywnych, stwierdzono istotny związek między intensywnością i częstotliwością zachowań kompulsywnych, prezentowanych przez dzieci bądź opisywanych przez ich rodziców, a wiarą w magię i sprawczą siłę życzeń. Aktywność dzieci była pełna obsesyjnych rytuałów, np. omijania szczelin w chodniku lub trącania sztachet w ogrodzeniu w określonym porządku. Ponieważ nawet u normalnych dorosłych występuje dużo przesądnych rytuałów (takich np. jak odpukiwanie w drewno), Evans i współautorzy uważają,

że podobnie jak w opisanych wcześniej zachowaniach przesądnych sportowców, rytuały są traktowane przez dorosłych i dzieci jako środki służące zwiększeniu postrzeganej kontroli nad sytuacją. Jahoda (1970) przytacza badanie z 1967 r., w którym odkryto silny związek między obiektywną trudnością ze znalezieniem źródeł wody a odsetkiem różdżkarzy w populacji danego stanu USA (im trudniej znaleźć wodę, tym większy odsetek różdżkarzy w populacji).

W badaniach, jakie przeprowadzili Teigen, Evensen, Samoilow i Vatne (1999) stwierdzono, że w sytuacji braku kontroli lub zawierającej dużo przypadkowości, ludzie myśleli o najgorszym możliwym do uzyskania wyniku jako o zupełnie realnej alternatywie. Oprócz tego zwracali większą uwagę na zdarzenia wyjątkowe. Na przykład w opisach szczęśliwych wydarzeń skupiali się raczej na najbardziej negatywnych ewentualnościach (zdarzających się rzadko) niż na mniej przykrych, ale występujących często. Można więc postawić hipotezę, że powstawaniu i utrwalaniu się przesądów sprzyja wyjątkowość pewnych zdarzeń lub brak kontroli nad sytuacją.

Jedną z najważniejszych hipotez na temat pochodzenia przesądów dostarcza ją badania nad zachowaniami przesądnymi rozpoczęte przez Skinnera. W swoim klasycznym badaniu (Skinner, 1948) nad warunkowaniem gołębi wykazał on, że mechanizm wytwarzania błędnych asocjacji, nazwany przez niego reakcją przesądną (*superstitious response*), nie występuje wyłącznie u ludzi. W eksperymencie głodne gołębie umieszczano na kilka minut w tzw. klatce Skinnera. Niezależnie od zachowania ptaków, co stałą liczbę sekund (zazwyczaj co 15), wysuwano pokarm na płytce do dziobania i po pięciu sekundach płytkę chowano. Sześć z ośmiu gołębi spontanicznie zaczęło powtarzać czynności, które przypadkowo skojarzyły z pojawianiem się pokarmu (kręcenie się po klatce w kierunku przeciwnym do wskazówek zegara, wielokrotne wpychanie głowy w jeden z górnych rogów klatki, machanie głową, dwa z ptaków huśtały się od lewej strony do prawej, a po gwałtownym ruchu następował nieco wolniejszy powrót). Reakcje te były na tyle charakterystyczne, że z łatwością rozpoznawało i zliczało je dwóch niezależnych obserwatorów, a jednocześnie nie występowały wcześniej u gołębi, ani w okresie adaptacyjnym, ani przed umieszczeniem tam płytki z pokarmem. Wszystkie reakcje były zwykle gwałtownie powtarzane między wzmocnieniami, zazwyczaj pięć do sześciu razy w ciągu 15 sekund.

Według Skinnera eksperyment ten można by określić jako demonstrację specyficznego zachowania przesądnego. Ptaki zachowywały się tak, jak gdyby istniał związek przyczynowo-skutkowy między ich zachowaniem a otrzymaniem

pokarmu, chociaż faktycznie go nie było. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że gołębie były wygłodzone (każdy z nich, przed rozpoczęciem badań, został poddany diecie, w trakcie której stracił 1/4 swojej wagi), a otrzymywane wzmocnienia były bardzo regularne i bardzo liczne (np. pokarm pojawiał się przez 5 minut z częstotnością raz na 15 sekund) – oba te czynniki mogły bardzo zwiększyć liczbę zachowań generowanych przez ptaki.

U ludzi również łatwo jest wytworzyć zachowania przesądne, co wykazał eksperyment przeprowadzony w roku 1961 (Bruner i Revuski – cyt. za: Altemeyer, Hunsberger, 1992 oraz Hock, 2003). Czterech uczniów szkoły średniej posadzono przed przyciskami telegrafu. Powiedziano im, że za każdym razem, gdy naciśną prawidłowy klawisz (jeden z czterech dostępnych), zadzwoni dzwonek, zapali się czerwona lampka, a oni zarobią 5 centów. Prawidłową reakcją było wciśnięcie klawisza nr 3. Jednak, podobnie jak w badaniu Skinnera, naciśnięcie przycisku nr 3 powodowało pożądane wzmocnienie dopiero po dziesięciu sekundach, w trakcie których uczniowie próbowali przyciskać różne kombinacje innych klawiszy. Zachowanie wszystkich uczniów było bardzo podobne: po pewnym czasie każdy z nich ustalił sobie w miarę stały wzorzec naciskania klawiszy (np. 1, 2, 4, 3, 1, 2, 4, 3), powtarzany w kółko pomiędzy wzmocnieniami. Jedynie wciśnięcie klawisza 3 było wzmacnianym zachowaniem; naciskanie innych klawiszy w określonej kolejności było zachowaniem przesądnym. Uczniowie nie tylko wykonywali niepotrzebne czynności, ale również każdy z nich był przekonany, że naciskanie innych klawiszy było konieczne, żeby „ustawić” wzmacniany klawisz, i nie zdawał sobie sprawy z tego, że jego zachowanie jest przesądne.

Wagner i Morris (1987 – za: Ninness, Ninness, 1999) przeprowadzili eksperyment na 12 dzieciach w wieku przedszkolnym, znajdujących się w pomieszczeniu zapewniającym im swobodę działania. W stałych odstępach, równych 15 lub 30 sekund, dawano dzieciom kulki stanowiące pozytywne wzmocnienie (dziecko mogło później wymienić zebrane kulki na zabawki). Siedmioro z 12 dzieci wykazywało jasny i „specyficznym dominujący” wzór zachowania (np. dotykanie nosa klauna), przywodzący na myśl zachowanie przesądne w rozumieniu skinnerowskim.

Peterson (1978) wskazuje, że przesady kulturowe mogą również wywodzić się z przypadkowych wzmocnień zachowania. Tą drogą może być np. przyswajana wiara w: (1) nieokreślone (*unspecified*) złe konsekwencje zdarzeń, np. przechodzenia pod drabiną, przebiegnięcia czarnego kota przez drogę, zbitcia lustra itp.; (2) nieokreślone dobre konsekwencje zdarzeń, np. zerwania czterolistnej

koniczyny, rozsypania cukru; (3) specyficzne rytuały ochronne, takie jak odpukiwanie w niemalowane drewno; (4) specyficzne, przewidywane przykre konsekwencje zdarzeń, np. skrzyżowania noży (którego rezultatem ma być kłótnia), umycia samochodu (którego następstwem ma być deszcz).

W badaniu Peterson (1978) sześćdziesiąt dwie australijskie nauczycielki wypełniały kwestionariusz umiejscowienia kontroli I-E Rottera i kwestionariusz wiary w 20 przesądów, odnoszących się do osobistych doświadczeń. Okazało się, że oba testy pozytywnie korelowały ze sobą ($r = 0,42$; $p < 0,01$) – czyli zewnętrzne umiejscowienie kontroli było częstsze u osób bardziej przesądnych.

Rudski, Lischner i Albert (1999) wykazali, że zachowania przesądne pojawiają się łatwiej, gdy wzmocnieniami są nagrody, a nie kary, oraz kiedy odstęp między wzmocnieniami jest krótszy. Autorzy ci zwracają też uwagę, że obok przesądnych, a więc nieadekwatnych przekonań o wpływie własnych działań na określony stan rzeczy, występuje przeciwne zjawisko – wyuczona bezradność, będąca nieadekwatnym przekonaniem o całkowitej bezskuteczności własnych działań. Przytaczają również sugestie niektórych badaczy, że zachowania przesądne mogą się opierać na wzmacnianiu nagrodami, podczas gdy wyuczona bezradność, obserwowana w badaniach eksperymentalnych, powstaje zazwyczaj jako ucieczka od bodźców awersyjnych. Zatem, być może, wiara w kontrolę nad zdarzeniami, których faktycznie nie da się kontrolować, chroni ludzi przed wyuczoną bezradnością.

Możliwe zatem, że przesąd to rzeczywiście przypadkowo wzmocnione zachowanie lub wyuczone przekonanie, umożliwiające redukcję psychologicznych kosztów egzystencji w środowisku, nad którym nie można w pełni zapanować. Hipotezy te jednak nie pozwalają nam na razie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego niektórzy ludzie są bardziej, a inni mniej przesądni.

3. Przesądy uniwersalne czy lokalne?

Wydaje się, że zachowania przesądne, traktowane jako wyuczona reakcja, mają wspólny, niezależny od kultury mechanizm, a tylko różne przejawy. Ich przeciwieństwem są lokalne zwyczaje i przesądy, całkowicie uzależnione od środowiska i kultury, w której występują. Jak się jednak okazuje, definicja przesądów i ich treść są zazwyczaj bardzo zbliżone w różnych językach i różnych kulturach. Z definicji słowa „przesąd”, funkcjonujących w kilku językach europejskich (angielskim, francuskim, hiszpańskim, niemieckim, rosyjskim i włoskim), można

ułożyć jedną „uniwersalną” definicję: przesąd to fałszywy pogląd, często sugerujący wpływ mocy nadprzyrodzonych lub przyczynowy związek między zdarzeniami, których współwystępowanie jest w rzeczywistości przypadkowe. W językach angielskim, francuskim i włoskim zaakcentowane są dodatkowo związki przesądów z religią.

Wiele konkretnych przesądów jest bardzo szeroko rozpowszechnionych, jak choćby przynoszenie pecha przez czarnego kota. Większość z nich jest oparta na zdarzeniach, z którymi spotykamy się często, takimi jak jedzenie (nie wolno wbić noża w chleb), napotykanie dobrze znanych człowiekowi zwierząt (a więc umykającego kota, a nie np. zająca czy żyrafy) lub wydarzeniami następującymi niecodziennie, ale typowymi i związanymi z bardzo silnymi emocjami (ślub, wesela, śmierć, kłótnie). Na całym świecie popularne są też szczęśliwe i pechowe liczby oraz wszelkiego rodzaju talizmany. Przykładowo, w kulturze tak odmiennej od naszej, jak japońska, wyjątkowo pechową liczbą jest 4 (*shi*), gdyż identycznie wymawia się słowo „śmierć” (Katayama, 2004). W niektórych japońskich szpitalach nie ma wręcz pokojów z numerami 4, 9, 14 lub 19 (liczba 9, wymawiana po japońsku *ku*, oznacza ból lub cierpienie). Pechowe jest też wbicie pałeczek w miseczkę ryżu, branie ślubu w niektóre dni, złamanie grzebienia czy nierozrzucenie soli na progu drzwi po wizycie żebraka. Wiele ze świątyni sprzedaje amulety odstrasżające złe duchy, chroniące posiadacza przed wypadkami lub chorobami bądź przynoszące szczęście. Najbardziej popularne wśród nich zwane są *Omamori Bukuro*, „czar w brokatowym woreczku”. Wiszą one praktycznie w każdej takśówce czy ciężarówce w Japonii, co przywodzi na myśl maskotki porozwieszane w samochodach w Polsce.

Historia wielu przesądów jest niezwykle zamierzchła. Doskonale znana w Polsce tradycja, przypisująca nieszczęście ślubom branym w maju, wywodzi się według Thompsona (1932/1989) jeszcze ze starożytnego Rzymu. Pośród przesądów dotyczących narodzin wymienia on „urodzenie w czepek” (urodzenie się dziecka z resztkami łożyska na głowie) jako wydarzenie przynoszące szczęście i wróżące ogólnie pomyślne życie niemowlęciu. Wierzenie to, znane i w Polsce, i w Anglii, rozpowszechnione było również wśród starożytnych Rzymian. Thompson wymienia niejakiego Aeliusa Lampridiusa, który we własnych wspomnieniach opisuje siebie jako urodzonego z resztkami łożyska, uformowanymi w kształt diademu na jego głowie, czemu zawdzięczał późniejsze szczęście w życiu. „Czepek” był rozchwytywanym towarem na rzymskim Forum, gdyż za duże pieniądze kupowali go i nosili na klatce piersiowej rzymscy prawnicy w celu

zapewnienia sobie pomyślności losu. We Francji, tak jak w Polsce, człowieka mającego szczęście określa się: *être né coiffé*, co dosłownie oznacza „urodzony w czepku”. Jeszcze w roku 1813 znalazło się w *The Times* ogłoszenie „Sprzedam czepek niemowlęcia w doskonałym stanie. Aby uniknąć pecha, cena £12” (za: Thompson, 1932/1989, s. 13-17).

Opisane przykłady wskazują, że uzasadnione byłoby podjęcie badań psychologicznych nad powszechnością konkretnych przesądów w różnych krajach oraz poszukiwanie wspólnej charakterystyki osób przesądnych, niezależnej od miejsca urodzenia i zamieszkania.

4. Wiara w szczęście i pecha

Z wielu badań nad zachowaniem przesądnym wynika, że u ich podłoża leży wiara w szczęście lub pecha. Istnieje też duże zróżnicowanie indywidualne co do stopnia takiej wiary. Badania wskazują (Teigen i in., 1999), że najważniejszym czynnikiem decydującym o uznaniu kogoś za osobę „mającą szczęście” jest nie wydarzenie, które miało faktycznie miejsce, lecz przeciwieństwo tego zdarzenia, inaczej mówiąc – to, co stać się mogło, choć się nie stało. Im gorsze wydarzenie było oczekiwane, tym za większego szczęściarza uważana jest osoba, której się ono nie przytrafiło. Nawet poszkodowani, którzy doświadczyli ciężkich wstrząsów i groźnych urazów, są rutynowo opisywani jako „niewiarygodni szczęściarze”, przypuszczalnie dlatego, że udało im się uniknąć śmierci (Teigen, 1988 – za: Teigen i in., 1999).

W przypadku pecha obraz jest mniej klarowny. Niektóre z pechowych zdarzeń jednoznacznie bazują na porównaniu przeciwieństw – a więc zła, które się wydarzyło, z możliwymi dobrymi wydarzeniami, które nie nastąpiły. Jednak wiele ze zdarzeń jest uważanych za pechowe bez żadnych porównań. Złamanie nogi, spóźnienie się na pociąg, kolizja samochodowa są często opisywane jako wynik pecha, a w tych przypadkach nie wiadomo, czy są postrzegane jako „pechowe” ze względu na porównanie z możliwymi, oczekiwanymi dobrymi wydarzeniami (lub chociażby z niezłamaniem nogi czy uniknięciem kolizji), czy po prostu jako negatywne wydarzenie. Darke i Freedman (1997 – za: Teigen i in., 1999) wykazali, że ludzie przyznający się do wiary w szczęście są skłonni myśleć, iż seria przypadkowych, pozytywnych wydarzeń zwiększa ich szansę na jeszcze jeden sukces, natomiast niewierzący w szczęście uważają, że seria pozytywnych wydarzeń zmniejsza ich szansę na kolejny sukces. Jest to tzw. złudzenie hazardzisty (*gam-*

blers' fallacy). W badaniu przeprowadzonym przez Raya (1980) na niewielkiej, 87-osobowej grupie mieszkańców Sydney, wierzący w szczęście mieli niską motywację osiągnąć, byli wysoce wyobcowani, niedyrektywni, neurotyczni i makiaweliczni.

II. KWESTIONARIUSZ OTWARTOŚCI PRZEKONAŃ (KOP) – NARZĘDZIE DO POMIARU PRZESĄDNOŚCI

1. *Etapy konstrukcji kwestionariusza*

Ponieważ w literaturze polskiej nie ma narzędzia do badania przesądności, podjęliśmy próbę jego konstrukcji. Pierwsza wersja Kwestionariusza Otwartości Przekonań (KOPx1) składała się z 93 twierdzeń opisujących powszechnie znane przesady. Listę pozycji utworzono, opierając się na opublikowanych zbiorach przesądów (Kobyliński, 1990; Opie, Tatem, 1990; Radford, Radford, 1949/1969), przesądach zawartych w raportach OBOP-u (1994, 1999 i 2003) oraz wywiadach przeprowadzonych przez M. Wiecha (współautora artykułu). Badanie kwestionariuszem KOPx1 miało na celu wstępne oszacowanie stopnia wiary badanych w prezentowane im przesady oraz ustalenie stopnia znajomości tych przesądów. Badani wyrażali swoją wiarę na 4-stopniowej skali (od 0 do 3): zgadzam się (3), raczej zgadzam się (2), raczej nie zgadzam się (1), nie zgadzam się (0). Obok tego zaznaczali, czy zetknęli się wcześniej z danym przekonaniem. Zbadano incydentalną próbę złożoną z 58 dorosłych osób, jednakże kompletne dane uzyskano jedynie dla 26 osób. Na podstawie uzyskanych wyników odrzucono 59 przesądów, które były najslabiej znane. Powstała w ten sposób druga wersja testu (KOPx2), złożona z 33 pozycji. Opierając się na wynikach tej samej próby ($N = 29$), policzono prowizoryczny współczynnik rzetelności testu – α Cronbacha. Dla wersji 33-pozycyjnej osiągnął on wartość 0,965. W trakcie analizy stwierdziliśmy jednak, że dalsze skracanie skali nie powoduje istotnego pogorszenia jej rzetelności. Współczynnik α dla 25-pytaniowej wersji testu osiągnął wartość 0,966, dla wersji 20-pytaniowej 0,964, a dla wersji 15-pytaniowej 0,962. Brak zmiany zgodności wewnętrznej przy tak radykalnym skracaniu długości testu wskazuje, że odznacza się on niezwykle wysoką homogenicznością.

Na drugim etapie badań przebadano kwestionariuszem KOPx2 incydentalną próbę złożoną ze 104 dorosłych osób (62 kobiet i 42 mężczyzn). Podobnie jak poprzednio, uzyskano bardzo wysoki współczynnik rzetelności, równy 0,958.

Przeprowadzona dodatkowo analiza głównych składowych (*principal components*) wykazała istnienie silnej składowej wyjaśniającej 43,9% wariancji wspólnej, podczas gdy kolejna składowa wyjaśniała tylko 5,9% wariancji. Na podstawie uzyskanych wyników utworzono trzecią, ostateczną wersję kwestionariusza złożoną z 20 pozycji, która nazwana została KOP20 (wersja ta jest zamieszczona w Aneksie).

2. *Badanie własności psychometrycznych kwestionariusza – metoda i osoby badane*

Celem trzeciego etapu badań była ocena własności psychometrycznych ostatecznej, 20-pozycyjnej wersji testu (KOP20). Badania przeprowadzono na dwóch próbach. Próba główna liczyła 150 osób (96 kobiet i 54 mężczyzn) w zróżnicowanym wieku (od 14 do 83 lat) i o różnym statusie społecznym. Dodatkowo, dla sprawdzenia pewnych hipotez związanych z trafnością testu, przebadano drugą, mniejszą próbę, złożoną z 40 studentów Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego (29 kobiet i 11 mężczyzn, w wieku od 18 do 28 lat). Badani z obu prób wypełniali zestaw pięciu kwestionariuszy, na który składały się: (1) Skala KOP20; (2) Skala Prawicowego Autorytaryzmu (Right-Wing Authoritarianism Scale – RWA Scale) Altemeyera, w polskim tłumaczeniu Prusik (2001); (3) Skala Dyrektywności Raya, w polskim opracowaniu (skala skrócona, D-15) Brzozowskiego (1997); (4) Formalna Charakterystyka Zachowania – Kwestionariusz Temperamentu (FCZ-KT) Zawadzkiego i Strelaua (1997); (5) Skala X-2 (mierząca cechę lęku) Inwentarza Stanu i Cechy Lęku (State-Trait Anxiety Inventory – STAI) Spielbergera, Gorsucha i Lushene'a (1970, zob. Wrześniewski, Sosnowski, Matusik, 2002).

Opierając się na otrzymanych wynikach, oszacowano strukturę czynnikową kwestionariusza KOP20, jego rzetelność (zgodność wewnętrzną) oraz trafność. Ocena trafności oparta została na porównaniu wyników KOP20 w grupach różniących się wykształceniem oraz na ocenie korelacji testu z innymi testami użytymi w badaniu.

3. *Struktura czynnikowa kwestionariusza*

Analiza głównych składowych testu KOP20, oparta na wynikach większej próby ($N = 150$), wykazała, że tylko dwie składowe osiągają wartość własną wyższą od 1, czyli spełniają minimalne, formalne kryterium wyodrębniania składo-

wych. Wartość własna pierwszej składowej była równa 12,00, natomiast drugiej – tylko 1,15 (co stanowi, odpowiednio, 60,01% i 5,81% wariancji wspólnej). Takie wyniki pozwalają uznać, że kwestionariusz ma praktycznie jednoczynnikową strukturę. Analiza macierzy ładunków czynnikowych wskazuje, że korelacje poszczególnych pozycji z pierwszą składową są niezwykle wysokie i wahają się w granicach od 0,709 do 0,864. Korelacje z drugą składową są już znacznie niższe i bardzo zróżnicowane: od -0,417 do 0,326, przy czym 14 z nich ma wartość poniżej 0,3. Wyniki te pozwalają uznać, że wszystkie pytania kwestionariusza mierzą w wysokim lub bardzo wysokim stopniu pierwszą składową, podczas gdy wpływ innych składowych jest relatywnie niewielki. Na podstawie treści pozycji można przyjąć, że składową tą jest przesądność, choć teza taka wymaga weryfikacji empirycznej.

Dla porównania, analizę struktury głównych składowych przeprowadzono również na drugiej próbie, choć ze względu na jej niską liczebność ($N = 40$) uzyskane wyniki należy traktować z pewną ostrożnością. Analiza ta przyniosła nieco inne, choć zbliżone wyniki: pierwsza składowa wyjaśniała w tym wypadku 51% wariancji całkowitej, druga natomiast – tylko 9%.

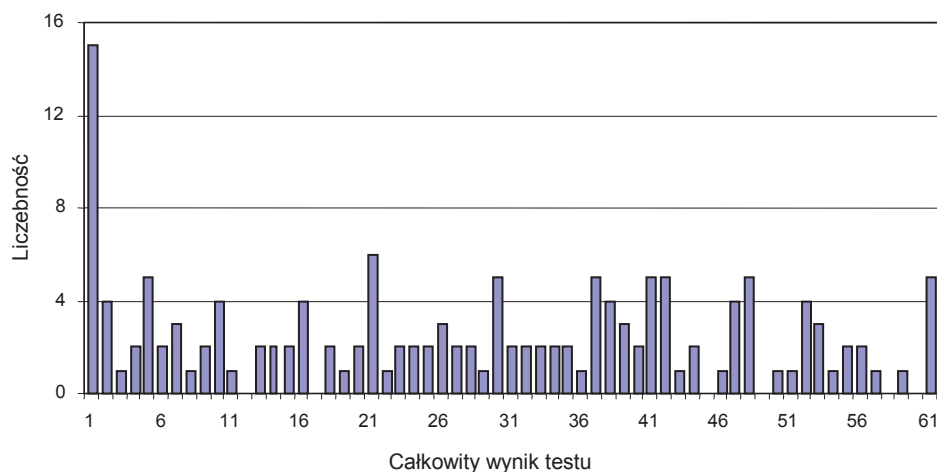
4. Rozkład wyników kwestionariusza

Analiza pozycji, oparta na wynikach większej próby ($N = 150$), wykazała, że wyniki poszczególnych pozycji (tj. średnia liczba punktów za odpowiedzi, oceniane na skali od 0 do 3 punktów) są mało zróżnicowane i mieszczą się w przedziale od 0,86 do 1,71 (por. tab. 1). Średnia obliczona dla wszystkich pozycji wynosi 1,34 i jest bliska teoretycznego środka skali odpowiedzi, równego 1,5. Tak więc, mimo wielkiej rozpiętości wyników kwestionariusza (zob. rys. 1), popularność poszczególnych przesądów w badanej próbie okazała się mało zróżnicowana. Nie ma więc zbyt mocnych podstaw, aby uważać, że pewne przesady są typowe dla osób bardziej przesądnych, a inne – dla mniej przesądnych (przynajmniej jeśli chodzi o zbiór przesądów poddany przez nas analizie). Powstaje więc pytanie, co decyduje, że dana osoba żywi takie a nie inne przesądne przekonania? Na pytanie to, niestety, nasze badania nie udzielają żadnej odpowiedzi.

Tab. 1. Pozycje kwestionariusza porangowane według średniej wartości odpowiedzi ($N = 150$)
 Numery pozycji odpowiadają ich numerom w załączonym w Aneksie kwestionariuszu

Numer pytania	Średnia	Numer pytania	Średnia
4	1,71	6	1,33
3	1,69	15	1,29
1	1,68	17	1,28
16	1,67	19	1,23
14	1,64	5	1,18
2	1,63	10	1,17
18	1,61	7	1,09
8	1,54	12	1,07
13	1,49	11	0,89
9	1,36	20	0,86

Zakres wyników całkowitych kwestionariusza wahał się od 0 do 60 punktów. Średnia wyników (M) była równa 26,71, odchylenie standardowe (SD) – 18,31, a mediana (Me) – 27. Rysunek 1 pokazuje dokładny rozkład wyników. Jak widać, tylko 15 osób (10% próby) uzyskało wynik równy zero, a więc deklorowało, że nie wierzy w żaden z prezentowanych przesądów. Pozostali badani deklorowali wiarę co najmniej w jeden przesąd, przy czym częstość wyników testowych z przedziału między 1 a 60 punktów jest relatywnie mało zróżnicowana, zawiera się bowiem między 0 a 6. Gdyby pominąć skrajne wyniki równe zero, uzyskalibyśmy zaskakujący rozkład wyników, zbliżony do prostokątnego.



Rys. 1. Rozkład wyników kwestionariusza KOP20 ($N = 150$)

5. Rzetelność kwestionariusza

Współczynniki mocy dyskryminacyjnej pozycji testu okazały się bardzo wysokie, w granicach od 0,678 do 0,804. Potwierdza to tezę, sformułowaną wyżej na podstawie analizy głównych składowych, że wszystkie pozycje skali mierzą w bardzo wysokim stopniu tę samą zmienną. To z kolei skłania do wniosku, że nie sposób wyjaśnić w kategoriach ogólnych, dlaczego dana osoba zajmuje taką lub inną postawę wobec konkretnych przekonań zaprezentowanych w kwestionariuszu (wyjaśnienia takiego mogłaby dostarczyć chyba tylko szczegółowa analiza historii życia danej osoby). Odpowiedzi na poszczególne pytania kwestionariusza należy więc traktować jako wskaźniki jednego i tego samego konstruktów – przesądności.

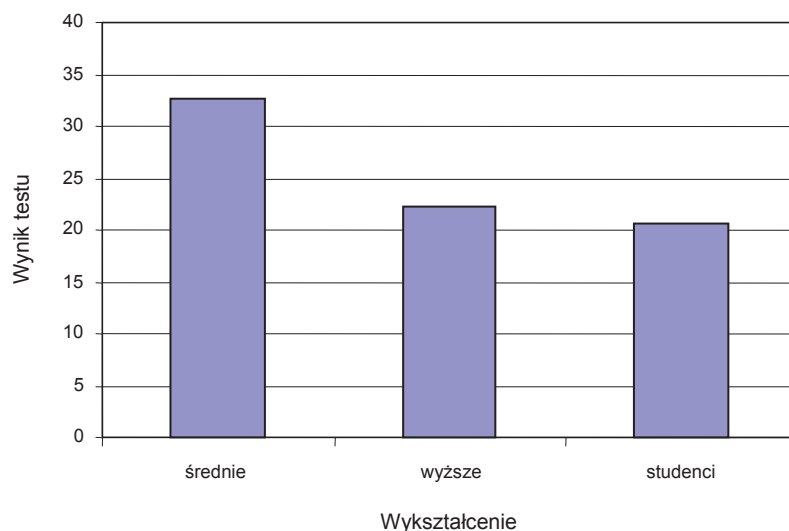
Wobec wysokiej homogeniczności testu nie jest zaskakujące, że współczynnik jego zgodności wewnętrznej (α Cronbacha), obliczony dla pełnej, 20-pozycyjnej skali osiągnął wartość α 0,96. Oszacowano również rzetelność dwóch skal 10-pozycyjnych: jednej złożonej z pozycji o numerach nieparzystych, drugiej – złożonej z pozycji o numerach parzystych. W obu wypadkach uzyskano współczynnik α równy 0,93. Dla opracowanej *ad hoc* skali 5-pozycyjnej, złożonej z pozycji o numerach: 1, 5, 9, 13 i 17, współczynnik rzetelności okazał się nieco niższy, ale ciągle wysoki, na pograniczu bardzo wysokiego: $\alpha = 0,88$. Jak widać, KOP20, nawet po radykalnym skróceniu, zachowuje bardzo wysoką zgodność wewnętrzną. Mimo to zdecydowaliśmy się opublikować 20-pozycyjną wersję testu, gdyż uważamy, że dłuższa wersja testu pozwala zminimalizować ryzyko pojawiania się zaniżonych wyników z powodu nieznamomości niektórych przesądów.

6. Trafność kwestionariusza

6.1. Przesądność a poziom wykształcenia

Doniesienia z literatury, przedstawione w pierwszej części artykułu, wskazują, że przesądność powinna maleć ze wzrostem wykształcenia. Dla sprawdzenia hipotezy o istnieniu takiej zależności porównano średnie wyniki testu w grupach o różnym poziomie wykształcenia. Rozkład wykształcenia w głównej próbie ($N = 150$) okazał się bardzo nierównomierny: tylko pięć osób miało wykształcenie podstawowe, a cztery osoby – wykształcenie zasadnicze. Obie te grupy połączono więc z grupą o wykształceniu średnim. Oprócz tego do próby głównej dołączono próbę studentów Wydziału Psychologii UW ($N = 40$). W rezultacie uzyskano

próbę o liczebności 190, w skład której wchodziło 55 osób z wykształceniem średnim lub niższym, 66 osób z pełnym wykształceniem wyższym i 69 studentów. Średnie dla trzech w/w grup przedstawiono na rys. 2. Analiza statystyczna wykazała, że wariancje we wszystkich trzech grupach są jednorodne (istotność testu Levene'a: $p = 0,603$, przy $df = 2/187$), natomiast średnie różnią się istotnie między sobą – $F(2/187) = 8,29$; $p < 0,001$. Analiza kontrastów *post hoc*, przeprowadzona przy użyciu bardzo konserwatywnego testu Scheffego, wykazała, że grupa z wykształceniem średnim lub niższym różni się istotnie od grupy z wykształceniem wyższym ($p = 0,019$) oraz grupy studentów ($p = 0,006$), podczas gdy dwie ostatnie grupy nie różnią się między sobą ($p = 0,942$). Różnice między nimi nie wykazał też żaden inny test *post hoc*. Tak więc osoby lepiej wykształcone okazały się mniej przesądne niż osoby mniej wykształcone. Analiza statystyczna nie wykazała natomiast związku przesądności z płcią osób badanych, ich wiekiem ani z wielkością miejscowości urodzenia (wieś, małe miasto, miasto wojewódzkie).



Rys. 2. Średnie wyniki kwestionariusza KOP20 w grupach z wykształceniem średnim lub niższym ($N = 55$), wyższym ($N = 66$) i w grupie studentów ($N = 69$)

6.2. Przesądność a autorytaryzm, dyrektywność i lęk

Zgodnie z klasyczną koncepcją Adorno i współautorów (1950; por. też Korzeniowski, 2002) przesądność i stereotypowość stanowią jeden z podstawowych komponentów osobowości autorytarnej obok takich cech, jak konwencjonalizm, autorytarne podporządkowanie, autorytarne agresja, antyintracepcja, wiara w siłę i bycie twardym oraz destruktywność. Niestety, opracowana przez cytowanych wyżej autorów skala autorytaryzmu (skala F) okazała się słaba psychometrycznie (Zimbardo, Ruch, 1997). W badaniach używa się więc zwykle innych testów, takich jak: Skala Prawicowego Autorytaryzmu (Right-Wing Authoritarianism Scale – RWA) Altemeyera oraz Skala Dyrektywności Raya. Chociaż obaj ci autorzy nie wymieniają przesądności jako kluczowego komponentu autorytaryzmu, to jednak obaj nawiązują do oryginalnej koncepcji autorytaryzmu Adorno i współpracowników, każdy z nich zresztą na swój własny, oryginalny sposób.

Według Altemeyera (Altemeyer, Hunsberger, 1992) na autorytaryzm składają się trzy główne komponenty, zaczerpnięte zresztą z koncepcji Adorno i współpracowników: autorytarne submisja (podporządkowanie autorytetom), autorytarne agresja (agresja wobec osób sprzeciwiających się uznanym autorytetom) oraz konwencjonalizm (poparcie dla społecznych konwencji, akceptowanych przez społeczeństwo i uznawane autorytety). Badania prowadzone oryginalną skalą RWA wykazały, że autorytaryzm koreluje negatywnie z wykształceniem i wysokością dochodów, pozytywnie zaś – z wiekiem, religijnością, prawicowymi poglądami oraz preferowaniem partii o konserwatywnym programie.

Skala Dyrektywności Raya mierzy dyrektywność rozumianą jako narzucanie innym własnej woli i skłonność do agresywnej dominacji (Ray, Lovejoy, 1983). Zdaniem Raya, to właśnie agresywna dominacja jest istotą autorytaryzmu, podczas gdy autorytaryzm w rozumieniu Adorno jest nasycony głównie etnocentryzmem. Ray uważa też, że skala Altemeyera jest *de facto* skalą konserwatyzmu, za czym ma przemawiać jej wysoka korelacja ze skalą konserwatyzmu Raya, a niska – ze skalą dyrektywności Raya (1985). Wielu autorów wyraża jednak pogląd, że koncepcja Raya zbyt wąsko ujmuje autorytaryzm, a Skala Dyrektywności mierzy po prostu dominację (por. Brzozowski, 1997). Wobec tak rozbieżnych opinii na temat trafności obu skal zdecydowaliśmy się obie z nich skorelować z KOP20. Ponieważ jednak koncepcja Altemeyera wykazuje większe podobieństwo do koncepcji Adorno i współpracowników niż koncepcja Raya, oczekiwaliśmy wyższej korelacji KOP20 ze skalą RWA niż ze skalą D-15.

Adorno i współautorzy (1950) uważali, że jedną z cech charakterystycznych dla osobowości autorytarnej jest lęk. Frenkel-Brunswick (1949), a potem Budner (1962) wskazywali z kolei na zależność między lękiem a niską tolerancją na wieloznaczność, uważaną skądinąd za cechę charakterystyczną dla osób autorytarnych. Zależność ta może wynikać stąd, że zachowania przesądne służą często redukcji lęku wywołanego wieloznacznością lub nieprzewidywalnością sytuacji. Za hipotezą taką opowiada się m.in. Jahoda (1970), przywołując przy okazji myśl Bronisława Malinowskiego, że człowiek odwołuje się do magii tylko wtedy, gdy szanse i okoliczności nie są w pełni pod kontrolą jego wiedzy.

W tab. 2 przedstawiono współczynniki korelacji między KOP20 a trzema opisanymi wyżej skalami: Skalą Prawicowego Autorytaryzmu Altemayera, Skalą Dyrektywności Raya (skala D-15, por. Brzozowki, 1997) oraz skalą X-2 (mierzącą cechę lęku) testu STAI.

Tab. 2. Korelacja między przesądnością (KOP20) a prawicowym autorytaryzmem, dyrektywnością i lękiem ($N = 150$)

Zmienne	r	p	N
Prawicowy autorytaryzm	0,297	0,001	142
Dyrektywność	-0,086	0,301	148
Cecha lęku	0,190	0,022	146

Jak widać, przesądność koreluje dodatnio, choć nisko, z poziomem prawicowego autorytaryzmu i cechą lęku, nie koreluje natomiast z dyrektywnością w rozumieniu Raya. Taki wynik jest zgodny z koncepcją autorytaryzmu Adorno i współpracowników, a jednocześnie potwierdza tezę, że konstrukt mierzony skalą RWA jest bliższy oryginalnej koncepcji autorytaryzmu niż konstrukt mierzony skalą D-15.

Choć korelacja przesądności z autorytaryzmem mierzonym skalą RWA jest zgodna co do kierunku z oczekiwaniami, pojawia się pytanie, czy nie ona jest artefaktem wywołanym korelacją obu tych zmiennych z wykształceniem. Aby sprawdzić tę hipotezę, przeprowadzono (na głównej próbie, $N = 150$) hierarchiczną analizę regresji, do której wprowadzono jako predyktory: w pierwszym kroku – wykształcenie, w drugim zaś – autorytaryzm (mierzony skalą RWA). Ponieważ wykształcenie było zmienną trójkategorialną, zakodowano je w postaci dwóch wektorów zero-jedynkowych (*dummy vectors*) (por. Pedhazur, 1982; Sosnowski,

2004). Pierwszy z nich definiuje różnicę między grupą o wykształceniu średnim i grupą studentów, drugi zaś – różnicę między grupami o wykształceniu średnim i wyższym. Analiza wykazała, że współczynnik korelacji wielokrotnej po włączeniu do równania samego wykształcenia (łączny efekt obu wektorów zerojedynkowych) osiąga wartość $R(2/139) = 0,242$, $p = 0,015$, a po dodaniu do równania autorytaryzmu – wzrasta do $R(3/138) = 0,337$, $p = 0,001$. Efekt autorytaryzmu, po usunięciu wpływu wykształcenia, okazał się w dalszym ciągu istotny statystycznie – $F(1/138) = 8,61$, $p = 0,004$, choć relatywnie słaby. Tak więc wydaje się, że zależność między autorytaryzmem a przesądnością jest zależnością rzeczywistą (choć niezbyt silną), a nie pozorną.

6.3. Przesądność a cechy temperamentu

Rozważania przedstawione w pierwszej części artykułu skłaniają do wniosku, że źródłem zachowań przesądnych mogą być z jednej strony przypadkowe wzmocnienia określonych zachowań, z drugiej zaś – wpływ środowiska kulturowego. Wydaje się jednak, że oba te czynniki nie wyjaśniają zadowalająco ani dużego indywidualnego zróżnicowania przesądności, ani dużej stałości czasowej takich zachowań. Nasuwa się więc przypuszczenie, że łatwość przyswajania sobie zachowań przesądnych może być uwarunkowana jakimiś względnie trwałymi predyspozycjami indywidualnymi. Wydaje się, że mogą to być cechy temperamentu, a zwłaszcza – reaktywność emocjonalna i perseweratywność w rozumieniu teorii Strelaua (1998, 2000; Zawadzki, Strelau, 1997).

Przesady powstają bardzo często w związku ze zdarzeniami mającymi silny komponent emocjonalny, zwłaszcza gdy towarzyszy im poczucie niepewności i braku kontroli. Można uznać, że osoby wysoko reaktywne emocjonalnie, czyli „mające tendencję do intensywnego reagowania na bodźce wywołujące emocje, wyrażającą się w dużej wrażliwości i niskiej odporności emocjonalnej” (Strelau, 2000, s. 709-710), będą silniej reagować na takie sytuacje. Poza tym czynności przesądne, podejmowane z intencją zapobieżenia niepomyślnym zdarzeniom, wykazują pewne podobieństwo do czynności pomocniczych, charakterystycznych, według teorii Strelaua, dla osób wysoko reaktywnych.

Perseweratywność rozumiana jest w teorii Strelaua jako „tendencja do kontynuowania i powtarzania zachowań po zaprzestaniu działania bodźca (sytuacji), który to zachowanie wywołał” (tamże, s. 709). Tak zdefiniowana cecha przypo-

mina pod względem formalnym zachowania przesądne, polegające na wielokrotnym powtarzaniu zachowań, które kiedyś zostały przypadkowo wzmocnione.

Tabela 3 prezentuje współczynniki korelacji między KOP20 a skalami kwestionariusza FCZ-KT (Zawadzki, Strelau, 1997), obliczone na podstawie wyników głównej próby ($N = 150$).

Tab. 3. Korelacja przesądności (KOP20) ze skalami kwestionariusza FCZ-KT

Zmienne	r	p	N
Żwawość	-0,005	n.i.	148
Perseweratywność	0,247	0,003	148
Wrażliwość sensoryczna	-0,047	n.i.	148
Reaktywność emocjonalna	0,245	0,003	150
Wytrzymałość	-0,135	n.i.	148
Aktywność	-0,076	n.i.	148

Jak widać, zgodnie z naszymi oczekiwaniami, współczynniki korelacji przesądności z perseweratywnością i reaktywnością emocjonalną okazały się istotne statystycznie. Oba współczynniki są dodatnie, choć dość niskie. Pozostałe współczynniki korelacji nie osiągnęły istotności na poziomie $p = 0,05$.

*

Badania pokazują, że zachowania przesądne, mimo oczywistej nieracjonalności leżących u ich podłoża przekonań, są niezwykle rozpowszechnione we wszystkich kulturach. Wydaje się, że najważniejszym źródłem wiary w przesady jest dyskomfort, jakiego doświadczamy w sytuacjach niepewnych, nieprzewidywalnych, nad którymi nie mamy kontroli poznawczej bądź behawioralnej. Zachowania przesądne są próbą uzyskania (choćby złudnego) poczucia kontroli nad biegiem zdarzeń.

W literaturze polskiej nie ma narzędzia do pomiaru przesądności, dlatego też podjęliśmy próbę jego skonstruowania. Przeprowadzone badania pokazały, że Kwestionariusz Otwartości Przekonań (KOP20) jest narzędziem o strukturze praktycznie jednoczynnikowej. Pierwsza składowa wyjaśnia aż 60% całkowitej wariancji testu, podczas gdy następna – tylko niespełna 6%. Poszczególne pozy-

cje korelują z pierwszą składową na poziomie równym co najmniej 0,71. Wyniki te znajdują potwierdzenie w bardzo wysokich współczynnikach mocy dyskryminacyjnej pozycji, wahających się od 0,68 do 0,80. Efektem niezwyklej homogeniczności narzędzia jest jego bardzo wysoka zgodność wewnętrzną (mierzona testem α Cronbacha), równa 0,96 dla pełnej 20-pozycyjnej wersji testu, 0,93 dla jego wersji 10-pozycyjnych i 0,88 dla wersji 5-pozycyjnej. Uzyskane wyniki prowadzą do wniosku, że wszystkie pozycje kwestionariusza mierzą w wysokim stopniu jeden konstrukt teoretyczny. Choć poszczególne osoby różnią się co do liczby i treści przesądów, w które wierzą, to w całej próbie wskaźniki wiary we wszystkie przesady są ze sobą bardzo wysoko skorelowane. Daje to podstawę, aby sądzić, że rzeczywiście mamy do czynienia z jedną, bardzo spójną wewnętrzną cechą osobowości – przesądnością.

Badania nad trafnością empiryczną testu nie przyniosły już tak spektakularnych wyników. Co prawda zależności między przesądnością a wykształceniem, autorytaryzmem, lękiem, reaktywnością emocjonalną i perseweratywnością okazały się zgodne z oczekiwaniami co do kierunku, jednak ich siła jest dość słaba. Żadna z wymienionych wyżej zmiennych nie koreluje z przesądnością, mierzoną testem KOP20, wyżej niż 0,30. Żadna z nich nie pozwala więc przewidywać zbyt dokładnie stopnia przesądności danej osoby ani tym bardziej przewidywać, w jakie przesady osoba ta wierzy. Również dane dostępne w literaturze wskazują, że siła związku przesądności z innymi cechami osobowości lub zmiennymi socjodemograficznymi jest zazwyczaj dość niska (por. Auton, Pope, Seeger, 2003; Peterson, 1978; Randall, Desrosiers, 1980; Rudski, 2003). Być może więc należy pogodzić się z poglądem, że zachowania przesadne są nie tylko nieracjonalne, ale i trudno przewidywalne.

BIBLIOGRAFIA

- Adorno, T. W., Frenkel-Brunswik, E., Levinson, D. J., Sanford, R. Nevitt (1950/1969). *The authoritarian personality*. New York: The Norton Library.
- Altemeyer, B., Hunsberger, B. (1992). Authoritarianism, religious fundamentalism, quest and prejudice. *The International Journal for the Psychology of Religion*, 2, 113-133.
- Auton, H. R., Pope, J., Seeger, G. (2003). It isn't that strange: Paranormal belief and personality traits. *Social Behavior and Personality*, 31, 7, 711-720.
- Brzozowski, P. (1997). *Skala Dyrektywności Johna J. Raya*. Warszawa: PTP.
- Budner, S. (1962). Intolerance of ambiguity as a personality variable. *Journal of Personality*, 30, 29-50.

- Ciborowski, T. (1997). "Superstition" in the collegiate baseball player. *The Sport Psychologist*, 11, 305-317.
- Encyklopedia Powszechna* (1985). Warszawa: PWN.
- Evans, D. W., Milanak, M. E., Medeiros, B., Ross, J. L. (2002). Magical beliefs and rituals in young children. *Child Psychiatry and Human Development*, 33, 43-58.
- Frenkel-Brunswick, E. (1949). Intolerance of ambiguity as a emotional and perceptual variable. *Journal of Personality*, 18, 108-143.
- Freud, S. (1901/1997). *Psychopatologia życia codziennego. Marzenia senne*. Warszawa: PWN.
- Grimmer, M. R., White, K. D. (1992). Nonconventional beliefs among Australian science and non-science students. *The Journal of Psychology*, 126, 5, 521-528.
- Hock, R. R. (2003). *40 prac badawczych, które zmieniły oblicze psychologii*. Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Jahoda, G. (1970). *The psychology of superstition*. Middlesex: Penguin Books, Ltd.
- Katayama, H. (2004). *Things Japanese: The world of Japanese superstition*. Uzyskane 4 marca 2004 ze strony: <http://mothra.rerf.or.jp/ENG/Hiroshima/Things/68.html>
- Kobyliński, S. (1990). *Odpukajmy!* Katowice: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Korzeniowski, K. (2002). Autorytaryzm i jego psychologiczne konsekwencje. W: K. Skarżyńska (red.), *Podstawy psychologii politycznej* (s. 59-81). Poznań: Zysk i S-ka.
- Mikołajczyk, M. (2000). Nie przechodź pod rozkraką. *Charaktery*, 36, 24-25.
- Ninness, H. A. Ch., Ninness, S. K. (1999). Contingencies of superstition: Self-generated rules and responding during second-order response-independent schedules. *The Psychological Record*, 49, 221-243.
- Opie, I., Tatem, M. (1990). *A dictionary of superstitions*. Oxford: Oxford University Press.
- Pedhazur, E. J. (1982²). *Multiple regression in behavioral research*. New York: Holt, Rinehart and Winston.
- Peterson, C. (1978). Locus of control and belief in self-oriented superstitions. *The Journal of Social Psychology*, 105, 305-306
- Prusik, M. (2001). *Syndromatyczność postaw społeczno-politycznych społeczeństwa polskiego* (nieopublikowana praca magisterska, Wydział Psychologii UW, Warszawa).
- Radford, E., Radford, M. A. (1949/1969). *Encyclopedia of superstitions*. New York: Greenwood Press Publishers.
- Randall, T. M., Desrosiers, M. (1980). Measurement of supernatural belief: Sex differences and locus of control. *Journal of Personality Assessment*, 44, 493-498.
- Ray, J. J. (1980). Belief in luck and locus of control. *The Journal of Social Psychology*, 111, 299-300.
- Ray, J. J. (1985). Defective validity in the Altemeyer Authoritarian Scale. *The Journal of Social Psychology*, 125, 2, 271-272.
- Ray, J. J., Lovejoy, F. H. (1983). The behavioral validity of some recent measures of authoritarianism. *The Journal of Social Psychology*, 120, 91-99.
- Rudski, J. (2003). What does a "superstitious" person believe? Impressions of participants. *The Journal of General Psychology*, 130, 4, 431-445.
- Rudski, J. M., Lischner, M. I., Albert, L. M. (1999). Superstitious rule generation is affected by probability and type of outcome. *The Psychological Record*, 49, 245-260.
- Skinner, B. F. (1948). 'Superstition' in the pigeon. *Journal of Experimental Psychology*, 38, 168-172.

- Sosnowski, T. (2004). Zastosowanie analizy wielokrotnej regresji liniowej do analizy danych eksperymentalnych. *Psychologia–Etologia–Genetyka*, 9, 53-80.
- Spielberger, C. D., Gorsuch, R. L., Lushene, R. E. (1970). *Manual for the State-Trait Anxiety Inventory*. Palo Alto, CA: Consulting Psychologists Press.
- Strelau, J. (1998). *Psychologia temperamentu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Strelau, J. (2000). Temperament. W: J. Strelau (red.), *Psychologia: podręcznik akademicki* (s. 683-719). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Teigen, K. H., Evensen, P. C., Samoilow, D. K., Vatne, K. B. (1999). Good luck and bad luck: How to tell the difference. *European Journal of Social Psychology*, 29, 981-1010.
- Thompson, C. J. S. (1932/1989). *The hand of destiny: Folk-lore and superstition of everyday life*. New York: Bell Publishing Company.
- TNS OBOP (1994). *Czy Polacy są przesądni?* Raport, Warszawa.
- TNS OBOP (1999). *Powszechność przesądów w naszym społeczeństwie*. Raport, Warszawa.
- TNS OBOP (2003). *Czy Polacy są przesądni?* Raport, Warszawa.
- Vyse, S. A. (1991). Behavioral variability and rule generation: General, restricted, and superstitious contingency statements. *The Psychological Record*, 41, 487-506.
- Wiech, M. (2002). *Kwestionariusz Epsilon-25* (mps pracy zaliczeniowej, Wydział Psychologii UW, Warszawa).
- Wrześniewski, K., Sosnowski, T., Matusik, D. (2002). *Inwentarz stanu i cechy lęku STAI. Polska adaptacja STAI. Podręcznik* (wyd. II, rozszerzone). Warszawa: PTP.
- Zawadzki, B., Strelau, J. (1997). *Formalna charakterystyka zachowania – kwestionariusz temperamentu (FCZ-KT)*. Podręcznik. Warszawa: PTP.
- Zimbardo, P. G., Ruch, F. L. (1997). *Psychologia i życie*. Warszawa: PWN.

SUPERSITION AND ITS MEASUREMENT:
DEVELOPMENT OF THE QUESTIONNAIRE OF BELIEF OPENNESS

S u m m a r y

Superstition and an attempt to measure it: Questionnaire of Belief Openness. The first part of the article presents contemporary research on superstition, discusses its sources, universal vs local character, and belief in good luck and bad luck as the key elements of superstition. The second part of the paper presents development of the Questionnaire of Belief Openness (Kwestionariusz Otwartości Przekonań – KOP20) and research on its psychometric characteristics. It was found that KOP20 is practically unifactorial scale of high homogeneity and almost perfect internal consistency (Cronbach's $\alpha = 0.96$). According to our predictions, test scores correlate negatively with level of education, and positively – with authoritarianism, anxiety, emotional reactivity and perseveration.

Key words: superstition, Questionnaire of Belief Openness (KOP20).

Translated by Konrad Janowski

ANEKS
 KWESTIONARIUSZ KOP20
 Marek Wiech, Tytus Sosnowski

W naszym społeczeństwie istnieje wiele przekonań i zwyczajów związanych z przynoszeniem szczęścia lub pecha. Poniżej znajdują się zdania opisujące niektóre z nich. Proszę zaznaczyć (krzyżykiem w odpowiedniej rubryce) czy zgadza się Pani/Pan z tym, co stwierdza każde z tych zdań.

	Zgadzam się	Raczej zgadzam się	Raczej nie zgadzam się	Nie zgadzam się
1. Lepiej się nie witać przez próg.				
2. Figurki słoników z trąbą do góry przynoszą szczęście.				
3. To dobry znak – spotkać kominiarza.				
4. Czterolistne koniczynki przynoszą powodzenie.				
5. Jeśli stawia się torebkę na ziemi, to pieniądze „uciekają” z niej.				
6. Łuska karpia wigilijnego noszona w portfelu przynosi pieniądze.				
7. Rozsypanie soli zapowiada klótnię lub nieszczęście.				
8. Szkło się tłucze na szczęście.				
9. Nie wolno niczego odmawiać kobiecie w ciąży – to przynosi nieszczęście.				
10. Stłuczenie lustra zapowiada siedem lat pecha.				
11. Będziesz bogaty, jeśli znajomi cię nie rozpoznają.				
12. Czerwona wstążeczka zawiązana dziecku albo zwierzątku na szyi chroni je przed nieszczęściem.				
13. Odpukanie w niemalowane drewno odwraca pecha.				
14. Bocianie gniazdo na dachu domu przynosi szczęście.				
15. Jeśli dziecko urodzi się w „czepku na głowie”, całe życie będzie miało pomysły.				
16. Jaskółka pod okapem przynosi powodzenie.				
17. Wróciwszy się po coś do domu, trzeba „odsiedzieć” chwilę, żeby uniknąć pecha.				
18. Znaleziona podkowa przynosi szczęście.				
19. Talizmany i amulety chronią przed złem.				
20. Kto siada na rogu stołu, pozostanie starą panną (starym kawalerem).				

Proszę sprawdzić, czy zostały udzielone odpowiedzi na wszystkie pytania. Dziękujemy!